Nr. 29 Kraków, wtorek 5 lutego 1918. Rocznik XXI.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr.

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Rewolucya bolszewików w Finlandyi.

Krajowa konferencya P. P. S. D. — Strejk w Berlinie trwa dalej. — Konflikt niemiecko-rosyjski w sprawie Ukrainy.

Po konferencyi partyjnej.

W sobotę 2 lutego obradowała w Krakowie ogólnokrajowa konferencya partyjna. Mimo, że była zwołana w tempie bardzo szybkiem, obesłana była znakomicie. Brało w niej bowiem udział

118 delegatów,

reprezentujących aż 36 miejscowości, przeważnie z zachodniej części kraju. Dużo było delegatów kolejarzy, mimo, że jednocześnie w N. Sączu obradowała konferencya kolejarska. Wszyscy soc. posłowie galicyjscy brali udział w tych ważnych naradach.

Konferencya omawiała bardzo ważne kwestye, związane z obecnem silnem wzmożeniem się ruchu robotniczego, z ostatnimi wypadkami w Wiedniu, Berlinie i t. d. Ze sprawozdań delegatów ujawnił się

ogromny wzrost organizacyj

robotniczych. W Jaworznu np., gdzie przed wojną było niewielu zorganizowanych, obecnie jest ich 700; w Tarnowie, gdzie przed wojną było 100 — obecnie jest 400 i t. d. A wszystko to się dzieje mimo braku sił wyrobionych, mimo trudne warunki wojenne, mimo militaryzacyę, zakazy zgromadzeń i t. d. W ten sposób jesteśmy wszędzie świadkami

żywiołowego ruchu robotniczego,

szukającego sobie oczywiście odpowiednich ram organizacyjnych.

To też

kwestya organizacyi

odgrywała w obradach konferencyi rolę wielką. Członkowie konferencyi dokładnie zdawali sobie sprawę z tych

olbrzymich zadań

jakie stoją przed międzynarodowym ruchem robotniczym, a w danym wypadku — przed naszą partyą.

Rezolucya tow. dra Bobrowskiego w sprawie organizacyjnej podkreśla to ważne znaczenie odbudowy partyi pod względem organizacyjnym.

Dalej zebrani skonstatowali, że

wrogowie klasy robotniczej

widząc wzrost ruchu robotniczego, gotują się ze swej strony i pragną na wszelki sposób znaleźć drogę do tych mas, które obecnie napływają do obozu socyalistycznego. Podkreślano zwłaszcza, że

prasa brukowa,

w rodzaju „Kuryera Ilustrowanego" rozpoczęła całą oszczerczą kampanię przeciwko partyi, w celu rozbicia i osłabienia ruchu.

Bezwzględna walka z tą krecią robotą jest obowiązkiem towarzyszy partyjnych. Wyrugowywanie brukowców z domów robotniczych staje się hasłem chwili.

Konferencya wykazała niezwykły zapał, niezwykłe napięcie energii i

chęć do walki

w organizacyach partyjnych.

Delegaci poinformują miejscowe organizacye dokładnie o tem wszystkiem, o czem tu na tem miejscu pisać nie możemy...

Wkrótce odbędzie się kongres partyi. Tymczasem konferencya udzieliła koniecznych wskazówek, aby robota partyjna w żywem tempie mogła iść dalej i abyśmy na kongres mogli przyjść silni, sprawni i — gotowi...

Z REZOLUCYJ.

Organizacya polityczna.

Krajowa Konferencya P. P. S. D. uważa za konieczne jak najrychlejsze odbudowanie organizacyi partyjnej przez powołanie do życia komitetów partyjnych i organizacyi mężów zaufania, wprowadzenie podatku partyjnego, odbywanie zgromadzeń publicznych i poufnych.

Organizacye polityczne muszą utrzymywać ścisły kontakt z komitetem wykonawczym, przesyłać dokładne wiadomości o sile i nastroju organizacyj politycznych, postępować ściśle wedle otrzymanych wskazówek.

Prasa.

Krajowa Konferencya P. P. S. D. wzywa wszystkich towarzyszy do jaknajenergiczniejszego popierania prasy partyjnej, tj. „Naprzodu", „Robotnika śląskiego" i „Prawa Ludu"; pisma partyjne powinny znaleźć się w ręku każdego towarzysza, zwłaszcza w czasach wymagających szczególnie jednolitego postępowania klasy robotniczej.

Z równą energią powinni towarzysze partyjni tępić i rugować prasę wrogą, a zwłaszcza brukową, jak „Kuryera Codziennego".

Strejk trwa dalej. — Stanowisko rządu. — Polityczny wpływ strejku.

Jutro poświęcimy wypadkom berlińskim obszerniejsze sprawozdanie. Dziś zaś podniesiemy tylko niektóre momenta.

A więc przez sobotę i piątek strejk w wielkim Berlinie trwał dalej. Jednakowoż, jak się zdaje, strejk już się nie rozszerza. „Berl. Tagebl." (niedzielny) donosi, że w Berlinie strejk osiągnął swój punkt kulminacyjny. Natomiast surowe represye, militaryzacya i groźby przez piątek i sobotę, nie wpłynęły bynajmnej na zmniejszenie się liczby strejkujących — co wyraźnie stwierdzają nawet pisma burżuazyjne.

Tak sprawa przedstawia się w Berlinie. Na prowincyi częściowo **strejk się wzmaga,** częściowo zaś zmniejsza się — zależnie od miejscowości. Zasługuje na uwagę wzrost liczby strejkujących w Bochum w szybach węglowych, w Hamburgu, w Ludwigshafen.

Rząd w dalszym ciągu zajmuje stanowisko nieprzejednane, ze strejkującymi nie chce rokować i na zgromadzenia nie zezwala. Na prośbę 4 posłów socyalistycznych obu odłamów w sprawie zezwolenia na poufne zebranie mężów zaufania w Berlinie, kanclerz udzielił zgoła dziwacznej odpowiedzi, iż żąda gwarancyi, że celem zebrania będzie zakończenie strejku i że w przyszłości (?) robotnicy swe żądania będą stawiali w drodze legalnej przez posłów. Naturalnie takie warunki" są stanowczą odmową. Nawet „Berl. Tagebl.", potępiający ostro strejk, wyraża swe zdumienie z powodu takich zgoła niemożliwych warunków — jak bowiem 4 posłów może zaręczyć, że w „przyszłości" (!) spontanicznie wybuchające ruchy robotnicze będą tylko legalnie stawiały swe postulaty!?

Ciekawe, że w niektórych miejscowościach (Kolonia, Gdańsk) władze przystępowały mimo wszystko do rokowań i osiągały zdumiewające rezultaty. W Kolonii prezydent rządu osobiście przemawiał na zebraniu strejkujących, bardzo licznem; zapewniał, że rząd użyje wszystkich legalnych środków, aby przeprowadzić równe prawo głosowania do sejmu. W Kolonii uchwalono podjąć pracę w sobotę 2. lutego.

Powszechna panuje w Niemczech opinia, że strejk wywrze **znaczny wpływ na polityczne** stanowisko soc. demokracyi (większości).

Odezwa Namiestnictwa.

Namiestnictwo ogłosiło wczoraj odezwę do zamożniejszych obywateli z apelem, aby ze względu na szczupłość zapasów mąki — zrzekli się swych kart chlebowych na rzecz uboższej ludności. Odezwa zwraca się przedewszystkiem do tych warstw zamożniejszych, które innymi środkami spożywczymi mogą zastąpić przeznaczone dla nich racye mąki i chleba.

Popieramy oczywiście tą myśl wobec opłakanych naszych stosunków aprowizacyjnych. Nie chcemy jednak zamykać ócz na to, że właściwie Namiestnictwo tylko **wzywa do uczuć filantropijnych,** zamiast tego, by energiczną polityką wobec wielkich agraryuszy zaradzić złemu.

Nic dziwnego, że „Kuryerek", stale popierający agraryuszy, ogromnie się cieszy z tej odezwy i powiada:

„Powyższy apel stanowi wymowny dowód, iż Namiestnictwo w swoim zakresie działania nie szczędzi wszelkich wysiłków, aby przynieść ulgę dojmującej niedoli mas."

Ten hymn pochwalny na cześć agraryuszowskiej polityki namiestnikowskich organów żywnościowych — powtarzamy — nie dziwi nas zgoła. Tymczasem właściwem hasłem byłoby — obok odwołania się do społecznych instynktów warstw zamożniejszych — zmuszenie krajowych organów żywnościowych do bardziej stanowczego wystąpienia przeciwko agraryuszom i wygładzającym czynnikom wiedeńskim i pruskim.

Trudno bowiem łudzić się, że apel Namiestnictwa wywrze skutek poważniejszy. Mniej zamożne rodziny same potrzebują swych mikroskopijnych porcyek chleba, a bardziej zamożne... ileż z nich zechce zrzezygnować i ile ich wogóle jest?

Wiedeń (Hoefer) zrzuca aprowizacyę na czynniki krajowe, zaś czynniki krajowe odwołują się do filantropii. W końcu paskarze mają być naszymi wybawicielami?!

Filantropia nie zastąpi racyonalnej polityki gospodarczej państwa **i kraju!**

Kwestya przedstawicielstwa polskiego w Brześciu Litewskim.

Hr. Czernin w swem przemówieniu oraz p. Kuehlmann w odpowiedzi na depeszę p. Kucharzewskiego (imieniem kanclerza Niemiec) wskazali ,iż uczestnictwo polskiej delegacyi w Brześciu rozbiło się o zakwestyonowanie przez Trockiego, iżby powstałe na terenach okupowanych reprezentacye przedstawiały wyraz szerokich warstw demokratycznych.

Jeden z głosów polskich już zwracał uwagę, że reprezentanci mocarstw centralnych — bez większego nacisku proponowali udział Polaków w rokowaniach brzeskich...

Mogło to ułatwić Trockiemu obstawanie przy stanowisku w danym razie negatywnem.

Warto tu jednak rozpatrzeć niejednakowy charakter trojga ziem, wchodzących w grę.

Królestwo Polskie — to kraj, którego wyraźnego charakteru narodowego nikt zakwestyonować nie może.

Niema, wprawdzie, ono do dziś dnia przedstawicielstwa, któreby nie podlegało zaczepieniu, ponieważ Królestwo nie posiadło dotąd sejmu konstytucyjnego, któryby mógł stać się wyrazem samodzielnej woli narodu i źródłem uprawnienia narodowego dla tymczasem postanowionych organów władzy.

Rozumie się, iż wszelkie w Brześciu powody czy preteksty do wątpliwości i wszelką „miękkość" w stawianiu postulatu — obecności polskich delegatów tamże — uchyliłoby zwołanie sejmu, poczem przedstawicielstwo, mające sankcyę sejmu, jako pochodzące od narodu, nie mogłoby być przez nikogo kwestyonowane.

Zaistnienie sejmu polskiego stworzyłoby zarazem stan zupełnego braku analogii pomiędzy Polską i jej rządem, a dzisiejszemi tzw. „reprezentacyami" Kurlandyi i Litwy, które Niemcy wysuwają jako poniekąd równowartościowe z obecnym rządem polskim.

W Kurlandyi, mającej ogromną większość łotewską, a jeno górne warstwy: obszarnicze i wielkomiejskie niemieckie utworzono ciało reprezentacyjne z ogromną przewagą Niemców, przyczem prasa niemiecka podnosi, że niemieccy okupanci nie wywierali żadnego nacisku na obesłanie owego ciała, że odwołali się do istniejących instytucyj i korporacyj — nie dodano tylko, że te korporacye, będące wyrazicielstwem klas górnych, były niemieckie, a dopuszczona słaba domieszka żywiołu chłopskiego nie była zdolną skorygować statystyki narodowościowej.

Inaczej zupełnie postąpiono na Litwie: tu zrobiono „demokratyczniejszą" co do składu Radę narodową, prasa niemiecka podkreśla, że w łonie jej są nawet socyaliści, jak Kaurys... Tylko, że demokratyczność tej Rady ma taką usterkę w swej urodzie, iż była wynikiem rachuby mianowicie, że chciano z niej stworzyć etnograficznie = litewską placówkę, a etnograficzni Litwini są narodem, posiadającym przeważnie tylko warstwy ludowe...

Forsowano zaś Litwinów, wygrywając ich szowinizm, ażeby za cenę fikcyi, iż oni uzyskają naczelną rolę na obszarach Litwy, gdzie przy swojej szczupłej ilości, tworzą mniejszość — uzyskać „reprezentacyę", któraby szła na rękę Niemcom, a zarazem szachowała najkulturalniejszy, rzecz jasna, i mający największe wpływy na Litwie żywioł polski.

Tak w obu tych krajach: w Kurlandyi bezpośrednio (udzieleniem przewagi Niemcom — przez „tradycyonalne" korporacye) na Litwie pośrednio (przez wysuwanie etnograficznych Litwinów, jako najpodatniejszych do ciążenia ku Niemcom — przy arcy-jednostronnej demokratyczności) postarano się gorliwie o to, ażeby stworzyć reprezentacye wedle niemieck. gustu.

To jednakże nie może grzebać postulatu polskiego przedstwicielstwa w Brześciu i ażeby nie można było na równej linii stawiać tak dobranych, jak na Litwie i w Kurlandyi „reprezentacyj", nie dających obrazu aspiracyj interesowanych narodów, z żądaną przez naród polski delegacyą polską, ażeby dalej apel o polskie przedstawicielstwo uwolnić od równej oceny z pseudoprzedstawicielstwami narodowości Litwy i Kurlandyi — tem energiczniej musi społeczeństwo polskie nalegać na rząd p. Kucharzewskiego i na rządy okupacyjne, ażeby doszedł do głosu jak najrychlej demokratyczny sejm polski.

Na ten punkt, aby władzę polską ugruntować na podwalinie sejmu, za mało uwagi jednak zwraca rząd p. Kucharzewskiego: w deklaracyi swojej wspomina on o sejmie, o demokratycznych ideałach, ale to wypada raczej, jako przystrojenie, jako jakieś ogólnikowe „credo", nie jako odczucie, w jakim stopniu sprawa sejmu jest paląca, jak wieleby znaczyło dziś, gdyby się przynajmniej zarysowały już tworzące się kontury tego sejmu.

Inaczej zawsze ktoś zakwestyonować może charakter i czynności rządu p. Kucharzewskiego...

Nazewnątrz nietylko Trocki, ale i dyplomacya innych państw będzie mogła podejrzliwie traktować jego mandat (o ile koniec końców, w Brześciu się on znajdzie), ponieważ rząd ten, dopóki nie uzyska podstawy w sejmie, nie będzie stał o własnych siłach...

Co więcej, zawsze, jak to miało miejsce i przy ostatnim poruszeniu sprawy polskiej, zechce p. von Kuehlmann czynić z niej dźwignię, mającą wyciągnąć na wierzch i sfabrykowane ad hoc przedstawicielstwa Litwy i Kurlandyi.

Wszakże w ostatniej replice, udzielonej Trockiemu, choć on wspomniał był tylko o Polsce, nie omieszkał p. Kuehlmann podkreślić, że sprawa ta stoi w związku z uznaniem przez delegacyę rosyjską „osoby państwowej obszarów obsadzonych", a ów charakter państwowy — nie dotyczy teoretycznego uznania tych krajów za odrębne, lecz uznania, że potworzone tam przez Niemców przedstawicielstwa są uprawnione i władne wyrażać aspiracye tych krajów.

W warunkach takiego „junctim", takiego zespolenia (niemożliwego, gdyby rząd polski czerpał siłę z sejmu) — stwarza się sytuacyę tak przykrą, że żądanie przedstawicielstwa polskiego jest zarazem poniekąd wyzyskiwane na rzecz przemycania do Brześcia owych reprezentacyj, będących, niestety, wyrazicielstwem w konkluzyi — interesów niemieckich.

Defraudacya w krakowskiej Kasie miejskiej.

Kradzież z funduszu aprowizacyjnego.

W sprawie zdefraudowanych w kasie magistratu przez kasyera Onyszkiewicza 270.000 K toczy się śledztwo policyjne. Onyszkiewicz rozpoczął defraudacye jeszcze w r. 1913. Największą kwotę jednorazowo pobrał w roku ubiegłym w czerwcu, którą pokrył deficyt, powstały przy zawiadywaniu przez niego majątkiem hr. Michałowskich.

Drugą większą kwotę pobrał O. dnia 28 grudnia 1917 r., a mianowicie przywłaszczył sobie 188.000 K. Pieniądze te miał złożyć w Banku kraj. Korzystając z zaufania, jakie posiadał u kontrolora p. Bogatyńskiego — pokwitowania nie przedłożył. Nagle atoli wielkie skontrum, zarządzone w chwili, kiedy się Onyszkiewicz najmniej spodziewał przy końcu ubiegłego miesiąca ujawniło całą malwersacyjną robotę Onyszkiewicza.

Pieniądze defraudowane przez Onyszkiewicza pochodziły głównie z funduszu aprowizacyjnego.

W śledztwie zeznaje O., że część pieniędzy wydał na wynalazki i patenty. Na zapytanie, dlaczego mu kontrolor Bogatyński tak ufał, odpowiada oskarżony:

— P. Bogatyński chodził ze mną codziennie do kościoła. Należeliśmy obaj do Sodalicyi Maryańskiej.

W dalszym ciągu śledztwa wychodzi na jaw, że wielkie sumy pochłaniały stosunki O. — z kobietami, uprawiane od wielu lat.

Onyszkiewicz cieszył się zwłaszcza zaufaniem wśród wpływowych kół arystokratycznych i katolickich, które powierzały mu administracye majątków i domów, oraz fundusze o humanitarnem przeznaczeniu. Jako członek Stow. Sodalicyi Maryańskiej uczęszczał codziennie do kościoła, a nawet „własnym kosztem" odrestaurował kaplicę św. Feliksa w kościele OO. Kapucynów. Dnia 20 stycznia b. r. był razem z kontrolorem p. Bogatyńskim u spowiedzi (!).

Z ostatniej chwili.

Interwencya Szwecyi w sprawie finlandzkiej.

Wczoraj zastępcy 40 pism wobec szwedzkiego ministra stanu i ministra spraw zagranicznych wystąpili z życzeniem, aby Szwecya wzięła dobrowolnie udział w walce finlandzkich zwolenników pokoju z anarchią. Obaj ministrowie oświadczyli, że rząd stoi na stanowisku, iż ofcyalne wkroczenie teraz nie mogłoby nastąpić.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 4 lutego:

Między Adygą a Piavą ożywione walki artyleryi.

Na wschód od Brenty odparto dwa nieprzyjacielskie uderzenia wywiadowcze.

KRONIKA.

Konferencya krajowa kolejarzy odbyła się w niedzielę w Sączu przy bardzo licznym udziale kolejarzy z całego kraju. W obradach brali udział poseł dr Bobrowski i sekretarz tow. Kaczanowski. Sprawozdanie wkrótce podamy.

Dodatkowy przegląd wojskowy. Pospolitacy urodzeni w roku 1900, którzy w czasie od 14 do 24 stycznia 1918 do przeglądu V stawić się nie mogli, winni jawić się do dodatkowego przeglądu w c. k. Powiatowej Komendzie uzupełniającej obrony krajowej w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24 w dniach 5 lub 12 lutego 1918 punktualnie o godzinie 8 rano.

Zmiana rozkładu jazdy na linii Kraków-Kocmyrzów. Skutkiem starań posła Klemensiewicza i dzięki poparciu p. Zborowskiego, w najbliższych dniach przywróconym zostanie poprzedni rozkład jazdy na linii Kraków-Kocmyrzów. — Skutkiem tego będzie mogło na nowo uczęszczać do szkół w Krakowie około 80 dzieci z gmin wzdłuż kolei leżących, oraz z Królestwa, jak niemniej umożliwiony zostanie dowóz mleka i prowiantów z tychże gmin.

Masło. Gmina otrzymała przez miejski zakład kredytowy 75 cetnarów masła, płacąc zakładowi po 18 K 50 h za kilo. Tymczasem to masło gmina sprzedaje w swych sklepach po 24 K. Czyli że ma blisko 6 koron zysku na kilu. Czyż przewóz z dworca lub koszta administracyjne gminy wynoszą na kilo masło tyle, ile przed wojną kosztowało jedno kilo samego masła!

Konfiskaty mleka nie ustają w Krakowie. Dn. 2 b. m. przy pociągu rannym, przybyłym ze Sącza, pewnej kobiecie, wiozącej dla siebie 2 litry mleka, w brutalny sposób odebrano na dworcu cały zapas, przyczem pewien urzędnik w formie wynagrodzenia wręczył jej za 1 i pół litra — 1 K 40 h, natomiast żołnierz policyjny za pół litra 40 hal. Jakże bezsilne wobec tych wypadków okazują się zarządzenia p. namiestnika, których przeprowadzenie poręczył swojem słowem!

Tygodnika „Na Posterunku" pod redakcyą dra Z. D. Golińskiej ukazał się numer 4. Zawiera treść następującą: W sprawie nauki w Polsce współczesnej przez Helenę Witkowską; W poczekalni śmierci, nowelę przez F. Mirandolę; Mądrość wiersz przez W. Krzyżanowską; Warszawianki o udział w samorządzie stolicy; Sprawozdania z działalności Lig kobiecych; Z literatury bieżącej, Kronikę. Redakcya i administracya przy ul. Kremerowskiej l. 10 otwarte codziennie od godz. 10—12 i od 4—6. Prenumerata kwartalna 3 kor.

W Borach (koło Jaworzna) na szybie „Sobieskim" wskutek katastrofy 2 górników zginęło, zaś 4 zostało pokaleczonych.

Nieważność wyroku na Fr. Adlera. W strejku austryackim jako jeden z postulatów podnoszone było uwolnienie Fryderyka Adlera. Żądanie to opiera się na fakcie, że wyrok, wydany na Adlera przez sąd wyjątkowy, nie jest prawomocny, gdyż przeciw wyrokowi założono zażalenie nieważności; najwyższy zaś trybunał nie może już w tej kwestyi rozstrzygać, gdyż tymczasem zniesiono par. 14. Ponieważ par. 14 nie obowiązuje a nowej reguły prawnej na jego miejsce jeszcze niema, musi być uchwalone prawo które ureguluje dalszy bieg prawny wyroków, wydanych przez sąd wyjątkowy, które dotąd nie są prawomocne i nie mogą być wobec tego wykonane. Tym prawem powinien być znany artykuł IV, uchwalony przez Izbę posłów, a stale dotąd odrzucany przez Izbę panów.

Sprawa Adlera należy zatem wyłącznie przed sąd przysięgłych.

Podróże do Szwajcaryi. Dyrekcya policyi krakowskiej komunikuje: Szwajcarski rząd związkowy wydał nowe zarządzenia w sprawie przyjazdów z zagranicy do Szwajcaryi. Obecnie każda osoba, która z zagranicy przyjeżdża do Szwajcaryi, ma obowiązek wylegitymowania się paszportem, wizowanym przez konsulat szwajcarski, oraz świadectwem moralności z ostatnich 3 miesięcy, z ostatniego miejsca pobytu.

Dodajemy, że obecnie przepisy paszportowe dla osób obcych w Szwajcaryi są nadzwyczaj ostre.

Zwracamy raz jeszcze uwagę, że **prenumeratą należy opłacać zawsze z góry**, nie czekając na przypomnienie, które wysyłamy z powodów trudności technicznych tylko w wyjątkowych wypadkach.

Wobec podniesienia o 60% ceny papieru, wysyłkę zalegającym z prenumeratą wstrzymujemy, prenumeratę bowiem należy opłacać z góry.

Administracya „Naprzodu".

Mowa posła tow. Daszyńskiego w parlamencie austryackim 22 stycznia b. r.

(Według stenogramu).

(Dokończenie).

Będzie się nas tak długo ratowało, aż nie będziemy mieli chleba i mąki ani raz w tygodniu. (Okrzyki: Dostajecie przecie teraz z Niemiec!). Proszę wybaczyć, to, co my z Niemiec dostajemy, Niemcy z procentem wywiozły z Galicyi i Polski. Nie można się stawiać na ograniczonym punkcie, że Niemcy, tylko Niemcy były stroną ratującą. Niemcy były w sojuszu z Austryą i Austrya krwawiła się tak sami za Niemcy, jak Niemcy za Austryę. (Okrzyk: Niemcy bez Austryi zostałyby zniszczone!). Bez Austryi, Turcyi i Bułgaryi

Niemcy nie byłyby w stanie obronić się całemu światu nieprzyjaciół,

i ci nieprzyjacielele są także ich nieprzyjaciółmi, a nie tylko naszymi. (Żywe oznaki uznania i oklaski). Nie możecie, moi panowie, cierpliwości i austryackiej uległości, i austryackiej słabości tak dalece nadużywać, aby mówić: Austrya musi się poświęcić do ostateczności, Austrya musi wyzionąć swoją duszę, aby przez to uratować Niemcy. (Potakiwania). Gdyż cała ta historya może się stać bardzo niepewna — mówię to całkiem otwarcie z tej trybuny — cała ta historya może się zapaść,

jeśli dziś w Berlinie wybuchnie ruch rewolucyjny,

jeśli robotnicy w Niemczech ten sam ruch zrobią, jaki potrafiono przeprowadzić w Wiedniu i jego okolicy, jakoteż u nas w Galicyi, gdyż wtenczas głos generała Hoffmanna nie da się słyszeć w świecie, jako głos niemieckiego ludu (potakiwania), wtenczas dowiemy się. jakim głosem przemawia do nas lud niemiecki i wątpię bardzo, czy niemiecki lud będzie się posługiwał generałem Hoffmannem, jeśli będzie chciał mówić do zagranicy. (Potakiwania).

Dlatego moi panowie, nie igrajcie z tym frazesem, gdyż ten frazes jest kosztowny, gdyż oznacza on jeszcze spotęgowany wysiłek,

oznacza jeszcze więcej krwi, jeszcze więcej umarłych, jeszcze setki tysięcy ofiar na ziemi francuskiej.

I możecie mówić, co chcecie, Rosya była przed wojną wspólnym nieprzyjacielem Niemiec i Austryi, ale nigdzie nie słyszałem, aby Francya była wrogiem Austryi, przeciwnie, bardzo często słyszałem, że jest możliwe doprowadzić do przyjacielskich stosunków między Francyą a Austryą (Prezydent dzwoni). Panie prezydencie, zabrano mi tak wiele czasu, że rzeczywiście muszę do pana apelować. (Przerywania). To byłoby rzeczywiście szczególną taktyką, aby nasamprzód panowie niemiecko-narodowi zabierali komuś czas przez swe przerywania, a potem prezydent mówił: Pański czas już ubiegł.

Chcielibyśmy zatem usłyszeć protest Austryi przeciw słowom generała Hoffmanna i oskarżamy rząd o nieprzebaczalną słabość. Bo spojrzyjcie moi panowie

na niegodną igraszkę z dopuszczeniem polskich pełnomocników do Brześcia Litewskiego!

Nasamprzód Niemcy mówią: Polska jest samodzielnym państwem i ma dość instytucyi, które jej umożliwiają określenie swojej egzestencyi, co więcej, samodzielne rozstrzygnięcie w kwestyach uregulowania granic i układów z państwami sąsiedniemi. Równocześnie atoli wynurza się w niemieckiej prasie projekt, jako projekt Hindenburga i Ludendorffa, jako projekt aneksyonistów, którzy stoją pod kierownictwem Ludendorffa,

projekt bezwstydnego okrojenia polskiej ziemi

na korzyść niemieckiego państwa, **aneksyi około 58.000 km**, która ma obejmować także zagłębie węglowe Dąbrowa Górnicza. (Przerywania). To oznacza narodowe i militarne zabezpieczenie niemieckiego państwa! To jest **to straszliwa metoda wywoływania nowych wojen**, to jest metoda, zwalczana przez Bismarcka w roku 1866 i 1871.

Poseł Diamand: Bezskutecznie!

Poseł Daszyński: Zwalczana bezskutecznie, metoda, która musi automatycznie rozżarzać nienawiść. Gdyż w to nikt w świecie nie wątpi, i nie wątpcie wy także, panowie, że taki rabunek polskiej ziemi

oznaczałby śmiertelną nienawiść wszystkich Polaków w świecie przeciw niemieckiemu państwu.

(Żywe potakiwania). Wszyscy Polacy czuliby się wtedy zmuszeni prowadzić walkę do ostatniego tchu przeciw temu rabunkowemu przedsięwzięciu. Liczba wrogów Niemiec wzrosłaby jeszcze o jeden lud.

Wobec tego, pytamy, jak to jest możliwe, że to samodzielne państwo nie jest dopuszczone do udziału w rokowaniach brzesko-litewskich? Ach, mówi się: musicie naprzód uznać to państwo takim, jakim ono jest, a dopiero potem będą się mogli zjawić polscy pełnomocnicy! Lecz gdy się polski pełnomocnik zapytał w Berlinie. czy go Berlin dopuści, zażądano informacyi, w jakiej kwestyi chce w Brześciu zabrać głos. Skoro odpowiedział, że w kwestyi polskiej, otrzymał odpowiedź, że to za wiele, że może być **dopuszczony do głosu tylko przy kwestyach szczegółowych!**

Wygląda to, jak się zdaje, tak: Niemiecki sztab generalny skierował 42 cm. armaty przeciw nieprzyjaciołom i mniema, że te armaty wystarczą także i dla przyjaciół. Zdaje się, jakoby niemieckie państwo przez swoją dyplomacyę nie było skłonne uznać istotnie polskiej niezawisłości, gdyż to wszystko, czego sami jesteśmy świadkami w kraju, stoi w sprzeczności z niezawisłością. **Pół miliona robotników zawleczono do Niemiec**, (Słuchajcie, słuchajcie!) i tam odstępuje się ich z ręki do ręki firmom jak niewolników, a w gazetach anonsuje się: Mam stu Polaków do wynajęcia. Pół miliona! A niemieccy robotnicy nie potrafią tych pół miliona robotników wziąć w jakiś sposób w opiekę.

Naszą młodzież masakruje się szablami po ulicach Warszawy.

(Słuchajcie, słuchajcie). Tak jest! przed pięciu tygodn. gdy byłem w Warszawie, zraniono z niebezpieczeństwem dla życia 18 studentów, między nimi 2 studentki. (Słuchajcie, słuchajcie!) Naszych robotników prześladuje się. W ostatnim tygodniu przedsięwzięto 80 aresztowań z wszystkich trzech socyalno-demokratycznych partyi. — Najbardziej popularny członek w kraju, **Józef Piłsudski został bez sądu w najzupełniej brutalny sposób wywieziony z kraju do Magdeburga.** (Przerywania). Czy tak wygląda prawo samostanowienia o sobie? Czemże wobec tego jest to hasło w ustach kancl. Hertlinga? Czy to jest prawo samostanowienia o sobie? To nie jest prawo samostanowienia, lecz dalsza okupacya. I dlatego nie dziwcie się, moi panowie, że z polskich szeregów rozbrzmiewa okrzyk: Precz z okupacyami! **znieść okupacye równorzędnie z rosyjską demobilizacyą! Rzeczywiste samostanowienie polskiego ludu, na podstawie sejmu, przygotowanego przez ludowe głosowanie powszechne!** (Żywe oznaki uznania i oklaski).

Rokowania w Brześciu

Sprawa ukraińska. — Oświadczenie Trockiego Łubińskiego i hr. Czernina.

Wiedeń, 4 lutego.

C. k. Biuro Kor. donosi z Brześcia Litewskiego: W dalszym ciągu obrad, toczących się na plenarnem posiedzeniu w dniu 1 lutego, p. Trocki stwierdza raz jeszcze, że tylko takie układy z Radą kijowską mogą być uznane, które może uznać także delegacya rosyjska.

W imieniu delegacyi Rady p. Łubiński oświadcza: Skoro Rada centralna proklamowała zupełną niezawisłość naszej republiki, a mocarstwa zaprzyjaźnione i inne uznały tę niezawisłość, kwestye te nie są już dla nas kwestyami wewnętrznemi. Rząd bolszewicki, który rozpędził konstytuantę i oparł się tylko na bagnetach żołdaków czerwonej gwardyi, nigdy nie przeprowadzi w Rosyi sprawiedliwych zasad samopostanawiania narodów. Tylko ze strachu przed rozwojem rewolucyi narodowej bolszewicy z właściwą im demagogią postawili w Rosyi i tu na konferencyi pokojowej zasadę stanowienia narodów o sobie samych.

Po wywodach p. Łubińskiego przew. delegacyi austr. hr. Czernin złożył nast. oświadczenie:

Delegacye 4-ch mocarstw sprzymierz. wobec właśnie wyłuszczonego stanowiska delegacyi kijowskiej rady min. ludowej składają nast. oświadczenie:

„Nie mamy żadnego powodu cofać, ani ograniczać wyrażonego na posiedzeniu plenarnem z 12 z. m. uznania delegacyi ukraińskiej za samodzielną delegacyę i za upełnomocnione przedstawicielstwo ukraińskiej republiki ludowej. Owszem czujemy się dalej spowodowanymi uznawać ukraińską republikę ludową za niezawisłe, wolne i suwerenne państwo, które może zawierać samodzielne układy międzynarodowe."

Trocki zauważył krótko że nie zmienia swojego dotychczasowego zapatrywania na państwowość ukraińską i musi wskazać na to, że byłoby bardzo trudnem oznaczyć granice geograficzne republiki dopiero co przez sprzymierzone delegacye uznanej. Przy rokowaniach pokojowych zaś granice państwa nie są bynajmniej rzeczą obojętną.

Na tem posiedzenie zamknięto.

WYJAZD CZERNINA I KUEHLMANNA DO BERLINA.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi z Brześcia Litewskiego: **Czernin i Kuehlmann udali się dziś ze swojemi świtami na krótki pobyt do Berlina, gdzie odbędą się narady.**

Zjazd „Pracy Narodowej" we Lwowie.

Sojusz „demokratyczno"-stańczykowski.

Lwów, 3 lutego.

Wczoraj odbył się we Lwowie liczny zjazd delegatów z kół „Pracy narodowej". Przybyli delegaci z wielu miast prowincyonalnych, jak Tarnopol, Stanisławów i t. d., ze Lwowa przedstawiciele demokracyi i szlachty. Przewodniczył członek Wydziału kraj. **Jahl**, który powitał zebranych i streścił program tego nowego stronnictwa, mianowicie **połączenie Galicyi z Królestwem, pod panowaniem cesarza Karola.** Mowca zaznaczył, że **trudno sobie wyobrazić Polskę bez Krakowa i Lwowa.**

Następnie wygłosił referat polityczny profesor **Starzyński** i polecił do przyjęcia następującą rezolucyę:

Jesteśmy świadkami radosnego, dawno oczekiwanego zdarzenia, że powstały w naszych oczach **podwaliny samoistnego, niepodległego państwa polskiego.** Jest wobec tego naszym świętym obowiązkiem budowę tego państwa z całym zapałem popierać i dalej prowadzić. W tym celu oświadczamy się jaknajgoręcej **za przyłączeniem całej Galicyi do tworzącego się samoistnego państwa polskiego z cesarzem Karolem I i jego dynastyą na prastarym tronie polskim.**

W końcu hr. **Mycielski** przedstawił referat o sprawach organizacyjnych, nadmieniając, że w ostatnich dniach dowiedziano się, że polski episkopat w Galicyi sympatyzuje z powyższym programem. Jest nadzieja, że duchowieństwo będzie działać w tym duchu. Przyjęto także rezolucyę w **sprawie internowanych legionistów.**

Podczas obrad przyszło na ulicy do **demonstracyi przeciwko obradom „Pracy Narodowej".** W demonstracyach brała udział przeważnie młodzież akademicka. Przyszło do poważniejszych zajść z policyą...

Z Rosyi.

Bolszewicy popierają rewolucyę w Finlandyi.

Wiedeń. (BK) C. i k. rząd otrzymuje od rządu fińskiego następujący protest:

Rząd rosyjski uznał wprawdzie rząd fiński, lecz nie poczynił jeszcze żadnych przygotowań do wycofania swych wojsk z kraju. **Wojska te mordami i podpalaniami mącą spokój kraju.** Reprezentanci rządu rosyjskiego rozdają amunicyę i broń żywiołom niespokojnym i przeszkadzają utworzeniu porządnej władzy posłusznej rozkazom fińskiego rządu.

Rosyjski komisarz dla spraw wojennych rozkazał **wojskom znajdującym się w Wyborgu, żeby rozbroiły fińskie wojska ochronne i bronią ich uzbroiły rewolucyonistów.** Komitet marynarzy w Helsingforsie oświadczył fińskiemu rządowi ustnie, że jest zainteresowanym w przeprowadzeniu rewolucyi socyalnej i jest gotów **popierać zbrojnie rewolucyjne bandy przeciw wojskom ochronnym.**

Poseł sejmowy Mikola został przez socyalistów zastrzelony. Poseł sejmowy Stahlnerg wtrącony został do więzienia.

Trocki o wojnie rosyjsko-rumuńskiej.

Amsterdam. Telegraph donosi: „Times" dowiaduje się z Petersburga, że Trocki oświadczył w interwiewie, iż republika rosyjska nie wypowiedziała wojny Rumunii, lecz prowadzi tylko wojnę przeciw generałom i burżuazyi rumuńskiej.

Sukcesy bolszewików. — Dutow się cofa. — Ukraińcy nie chcą walczyć z bolszewikami.

Wojska sowietów z Sumy zdobyły dworzec Syrt i zbliżają się do Kurganu, ostatniej stacyi przed Orenburgiem. Kozacy Dutowa cofają się w roz-

sypce i porzucają broń. Na jutro oczekują wzięcia Kazania.

Nowe posiłki, utworzone z jednostek piechoty i artyleryi ciągną wojskom sowietów na pomoc. Według późniejszych wiadomości Orenburg wpadł w ręce wojsk sowietów. Dutow uciekł. Pod Orenburgiem wojska sowietów używały gazów duszących i kul wybuchowych.

Kijów, 1 lutego.

Pet. Ag. telegr. donosi: Ukraińskie pułki Szewczenki i Bohdana Gieorgiewskiego wzmocnione przez artyleryę przyłączyły się do wojsk sowietów. Inne pułki załogi wzbraniają się walczyć przeciw sowietom.

Brak żywności w Petersburgu.

„Times" dowiaduje się z Petersburga: Bolszewicy postanowili wymusić wydanie pieniędzy rosyjskich, złożonych w Anglii i w innych bankach zagranicznych w ten sposób, że angielskim ambasadorom i innym konsulatom nie pozwalają podjąć pieniędzy zdeponowanych w bankach rosyjskich. Rosyjskie władze organizują teraz oddział z 5000 ludzi pod kierownictwem 500 instruktorów, którzy niebawem mają przeszukiwać wszystkie sklepy, magazyny, szopy kolejowe i składy, prywatne spichlerze i zabierać środki żywności. Racye żywności dla chorych i rannych żołnierzy bardzo zmalały. Czerwona gwardya zajmuje środki żywności nawet w szpitalach i na ulicy.

Zarząd wojenny Litwy.

Biuro Wolffa donosi z Kowna: Z 1 lutego 1918 zarządy wojskowe Litwy i okręgu Białystok-Grodno połączono w jednolity zarząd pod nazwą „Zarząd wojenny Litwy" z siedzibą w Wilnie. Zarząd wojskowy Litwy dzieli się na 2 okręgi: północny w granicach dotychczasowego zarządu Litwy z siedzibą w Wilnie, oraz południowy w granicach dotychczasowego okręgu białostocko-grodzieńskiego z siedzibą w Białymstoku. — Szefem zarządu wojskowego Litwy mianowany będzie rotmistrz kawaleryi Obr. kraj. v. Hoppe, dotychczasowy szef zarządu wojskowego okręgu białostocko-grodzieńskiego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Biuro Wolffa). Wielka kwatera ogłasza 3 lutego:

ZACHODNI TEREN WOJNY:

Front wojsk Ruprechta: Na froncie flandryjskim przyszło po południu do żywych walk działowych między Lasem Houtholster a Lys. Także w okolicy Lens po obu stronach Scarpy na zachód od Cambrai budziła się niekiedy działalność ogniowa. Pod Monchy silny wypad wywiadowczy Anglików odparto.

Front następcy tronu Albrechta: Nad kanałem Oise-Aisne wycieczka Francuzów nie udała się, wzięliśmy przytem jeńców. Wzdłuż Ailette w odcinku Reims, na wzgórzach Mozy i pod Hartmannsweilerkopf działalność artyleryjska. Nasza piechota z wywiadów na wschodnim brzegu Mozy i na północ od Badonvillers przyprowadziła trochę jeńców francuskich.

WŁOSKI TEREN WOJNY.

Żywa walka ogniowa na płaskowyżu Asiago.
Z innych widowni nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Baczność Kolejarze!

Dnia 16 i 17 lutego b. r. odbędzie się w Sączu, w Domu robotniczym krajowa konferencya delegatów wszelkich kategoryi kolejarzy galicyjskich z porządkiem dziennym:

1. Wskazania, wypływające ze strejku kolejarzy lwowskich.
2. Położenie kolejarzy galicyjskich i ich żądania.
3. Organizacya.

Uprasza się o jak najliczniejsze obesłanie tej konferencyi, w której wziąć winni udział reprezentanci wszystkich bez wyjątku kategoryi kolejarzy.

Za kraj. sekretaryat organ. centr.
Kaczanowski

Z miasta i z kraju.

Brak mąki do gotowania. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że z powodu nienadejścia jeszcze transportów mąki, sklepy miejskie i rejonowe nie będą w poniedziałek 4 b. m. i wtorek 5 b. m. wydawały mąki konsumentom.

Wydawanie mąki na bieżący tydzień rozpocznie się we środę 6 b. m. w następującym porządku: konsumenci pobierający mąkę w poniedziałek i wtorek otrzymają swe racye we środę, konsumenci ze środy i czwartku we czwartek, wreszcie odbiorcy z piątku w piątek.

Apel do dyrekcyi kolejowej. Z Chabówki piszą nam: Już po raz trzeci zwracamy uwagę dyrekcyi kolejowej w Krakowie, że uprawianie nadużycia w tutejszym konsumie i wyzysk personalu kwitnie nadal. Możeby c. k. dyrekcya raz przecież kres jakiś temu położyć chciała. W tym celu prosimy o zwołanie zgromadzenia w Chabówce, na które musi być z dyrekcyi wysłany bezstronny urzędnik, który by się o słuszności naszych zażaleń przekonał i dyrekcyi prawdziwy stan rzeczy przedstawił. Przedewszystkiem prosimy o natychmiastowe usunięcie wroga całego personalu, obecnego kierownika tutejszego konsumu. Jeśli to ostatnie żądanie nasze spełnione nie będzie, oświadczamy, że sprawę całą odeślemy do Wiednia, aby tam znalazła poparcie. Nie będzie to może bardzo przyjemne p. dyrektorowi, tem bardziej że dochodzenia karne tymi dniami w Nowym Targu w sprawie tegoż konsumu ukończone zostały a akta wkrótce do prokuratoryi państwa odejdą.

Byli legioniści 4 p. p. proszą kolegów o adresy. Stanisław Kozioł, k. k. Reit. Schuetz. Reg. nr 6, 3 Eskadron, 2 Zug, k. k. Feldpost 454.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Poniedziałek: Prof. dr August Sokołowski: Książę Józef Poniatowski.

Wtorek: Feliks Felkel: Legenda Polski ułańskiej.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Poniedziałek: Reżyser Al. Zelwerowicz: Teatr i społeczeństwo (godz. 5 po poł.); red. Kaz. Czapiński: Seminaryum Pascala (godz. 7 wiecz.).

Wtorek: Red. dr Ant. Beaupre: Szekspir i jego dramaty.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1319).